

ISSN 1232-7395 Nr indeksu 373788

CZASOPISMO SAMORZĄDOWE SOSNOWCA



Kurier Miejski

NR 13 (269)

21 lipca 2003 r.

www.kurier.crk.pl

cena

1,90 zł



Radni u harcerzy

W poniedziałek, 7 lipca, połączone komisje Rady Miejskiej, Komisja Oświaty i Komisja Kultury, Sportu i Rekreacji odbyły wyjazdowe posiedzenie w... Kobylicy, nieda-



leko Kluczy, gdzie tradycyjnie rozłożyli się letnim obozem sosnowieccy harcerze. Obóz to nietypowy, choć harcerski, to harcerze są w mniejszości. Większość dzieci uczestniczących w letnim wypoczynku nie są zrzeszone, są natomiast dziećmi wymagającymi wsparcia i takowe otrzymali stosowną decyzję władz miasta. Dlatego też obóz stał się obiektem szczególnego zainteresowania radnych.

Na turnusie przebywa od 120 do 130 dzieci, a turnusy przewidziane są trzy. Nie tylko w Kobylicy, także w Dworniczku w Bieszczadach. Łącznie programem pomocy dla uczestniczących w obozach harcerskich objętych jest 328 osób, na co przeznaczono 145.400 złotych dofinansowania.

Obóz w Kobylicy jest zorganizowany wedle wszelkich reguł harcerskich. Dzieci wdrażane są do dyscypliny, co wcale nie przeszkadza w beztroskiej zabawie, ale wartość wychowawczą ma trudną do przecenienia. Kadra, rekrutująca się z dorosłych, doświadczonych harcerzy – w znacznej części podejmujących ten trud społecznie – roztoczyła nad maluchami troskliwą opiekę. Nie brak problemów i kłopotliwych niekiedy dylematów, bo podopieczni często wioząc na wakacje bagaż swych życiowych, codziennych trosk, niełatwo przystosowują się do wymagań gromady. Zagadnienia wychowawcze stały się więc tematem żywej i głębokiej dyskusji radnych z kadrą obozową. Wysłuchano sprawozdań, przyjęto postulaty, złożono deklaracje pomocy.

Czesław Surma, komendant hufca ZHP w Sosnowcu, pełnił rolę gospodarza spotkania. Podjął



radnych i gości wspinała harcerską grochówką – co dało obraz możliwości polowej kuchni, w której nie ma rolę odgrywają same dzieci – po czym uczestnicy wyjazdowego posiedzenia zwiedzili obóz, zajrzeli do namiotów i mimo dokuczliwej tego dnia mżawki w towarzystwie dziećmi spacerowali po lesie zaglądając do takich tajemnych miejsc, jak szałas sklecone z gałęzi (zdjęcie na okładce), by można było uchronić się przed ewentualną ulewą.

Tekst i zdjęcia: umag



Szanowna Redakcjo, jako Zagłębiak z urodzenia i z wyboru mieszkaniec Sosnowca czuję się w obowiązku śledzić to wszystko, co na temat naszej „małej ojczyzny” pisze się w prasie, drukuje w książkach, publikuje w jakikolwiek sposób. O wielu publikacjach dowiaduję się głównie z „Kuriera Miejskiego”, co jest zrozumiałe, bo po to między innymi „Kurier” istnieje. Czasami mam przy lekturze sporo uciechy, ot choćby nad książką Janusza Osińskiego ubawiłem się świetnie, a dowiedziałem się o jej wydaniu właśnie z „Kuriera”. Ubawiłem się także, choć już mniej beztrosko, czytając list prezesa Towarzystwa Miłośników Maczek, pana Jana Jelonka (KM nr 12 s.15).

Przypomina mi się stara mądrość zawarta w przypowieści o niedźwiedziej przysłudze. Taką wyświadczył pan prezes autorowi książki o historii Maczek, którego z takim zapalem i zaciętrzewieniem broni przed recenzentem. Nie znam prezesa, nie znam autora książki, nie znam też recenzenta. Z tej trójki najmniej chciałbym poznać prezesa właśnie. Wyobrażam go sobie jako kostycznego starca wypranego z poczucia humoru, mającego za złe całemu światu, że istnieje. Przeczytałem ponownie książkę i recenzję. W którym miejscu recenzent „dyskredytuje nonszalancko, a nawet lekceważąco”, do tego w „niewybredny sposób” książkę o Maczkach? Dalibóg, panie prezesie, więcej umiaru w doborze słów. Brakuje tylko okrzyku „kto za tym stoi i komu to służy!” abym poczuł się jak za dawnych „dobrych” czasów.

Z poważaniem
Mściśław Zareba

Panie Redaktorze!

Czy pozwoli Pan odpowiedzieć publicznie na list prezesa Towarzystwa „Granica”? Jeśli tak, pozwól sobie na takie oto zdanie: Pozycja „na

klekczkach” jest właściwa przed ołtarzem, wszędzie indziej bardzo niedogodna. Niezmiennie zdumiewają mnie ludzie, którzy tego nie pojmują i czują się urażeni, gdy tylko ktoś ma chęć wyrazić swoje zdanie przyjmując pozycję wygodniejszą. Tym bardziej, że rzecz nie dotyczy bezpośrednio p. Jelonka, przecież nie on jest autorem książki. Zaś co do meritum... konia z rzędem temu, kto dowiedzie, że recenzja *toko* jest „wyjątkowo krzywdząca”. Przeciwnie, odebrałem ją jako ciepłą w tonie i powściągliwą w ocenach, choć książki nie czytałem, więc nie mogę na jej temat mieć zdania. Zachęcony recenzją szukam „Maczek, które były Granicą”, więc chociażby za to, za reklamę, prezes winien być wdzięczny „Kurierowi”, a nie szukać dziur w całym.

Mieczysław Borawski

Redakcja „Kuriera Miejskiego”,
Serdecznie dziękuję za artykuł poświęcony organizowanemu m.in. przez nasz Kościół Sosnowieckiemu Dniowi Biblii.

Pragnę równocześnie poinformować, że włączamy się małym programem do akcji „Lato w mieście”. Dzięki pomocy z funkcjonującej przy Zarządzie Kościoła Misji „Świat Dziecka” w dniach 7-10 lipca organizowaliśmy czterodniowy „Wakacyjny (Wesoły) Klub Biblijny”. Była to akcja przeznaczona dla dzieci w wieku 6-12 lat, w szczególności dla dzieci biednych. Odbywała się w Zespole Szkół Ogólnokształcących Nr 2 przy ul. Czeladzkiej 58, w godz. 10⁰⁰-13⁰⁰. W programie przewidziano śpiew, opowiadanie historii biblijnych, pantomimę, kukielki i wiele innych atrakcji.

Pragnę nadmienić, że o tej akcji powiadomione były Władze Miasta.

Z wyrazami szacunku,
ks. Henryk Rother-Sacewicz
Pastor Zboru

„Oddajcie chwałę Bogu”

4 lipca br. tysiące osób przybyło do Sosnowca w celu wychwalania Boga. Rozpoczęło się tegoroczne zgromadzenie okręgowe Świadków Jehowy pod hasłem „Oddajcie chwałę Bogu”.

Przybyło przeszło 7.000 wiernych, którzy na początek wysłuchali wystąpienia przewodniczącego Władysława Bartkowskiego, którym wprowadził uczestników w tematykę całego kongresu.

– Program zgromadzenia pozwoli nam dostrzec, jak we wszystkich dziedzinach życia możemy wychwalać Boga – nadmienił Eugeniusz Piecka, który zajmował się zakwaterowaniem przybyłych.

W popołudniowej części programu chrześcijanie zostali ostrzeżeni między innymi przed nadużywaniem alkoholu. – W świetle bieżących wydarzeń program wydaje się bardzo aktualny – zauważa Wojciech Kwoka, który odpowiadał za koordynację prac przygotowawczych.

Było to drugie z pięciu trzydniowych zgromadzeń, jakie w tym roku Świadkowie Jehowy organizują w Centrum Kongresowym w Sosnowcu.

mar

Ogłoszenie drobne

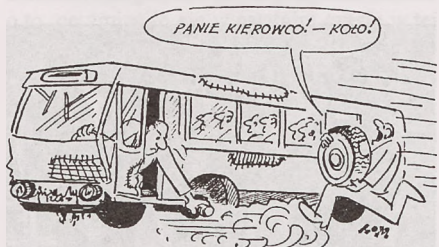
- Wynajmę trzypokojowe mieszkanie w centrum Dąbrowy Górniczej.
Wiadomość: tel. 0 503 08 54 32.

Zdjęcie na okładce: Redakcja

Uzdrawianie sytuacji w KZK GOP

Specjalny zespół przygotowuje program zmian w systemie komunikacji pasażerskiej KZK GOP – taki jest wniosek z posiedzenia Komisji Dialogu Społecznego.

Podczas spotkania Komisji Dialogu Społecznego omówiono wyniki prac powołanego 12 czerwca br. Zespołu Roboczego ds. Komunikacji Zbiorowej. W jego skład weszli przedstawiciele samorządów zrzeszonych w Komun-



kacyjnym Związku Komunalnym Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego oraz związków zawodowych. Pracom przewodniczył członek Zarządu Województwa Śląskiego **Wiesław Maras**.

Podczas spotkania uczestnicy wymieniali poglądy dotyczące przyczyn zapaści finansowej KZK GOP. Przedstawiciele samorządu zgodzili się, że jej przyczyną jest kryzys gospodarczy. – *Związek został obciążony ponad miarę i przestaje funkcjonować. KZK GOP jest związkiem komunalnym dobrowolnym*

i działa w aglomeracji w sytuacji gdy brak jest ustawy aglomeracyjnej – zauważył prezydent Gliwic **Wojciech Frankiewicz**. Zdaniem **Kazimierza Górskiego** – prezydenta Sosnowca, wyczerpały się możliwości finansowe gmin.

– *Stanęliśmy przed murem. Jest kryzys gospodarczy. Ludzie biedni dostają ulgi ustawowe, bezrobocie powoduje, że ludzie mniej jeżdżą. Gminy nie mają z czego dokładać. Są na wyczerpaniu rezerw* – tłumaczył obrazowo.

Marszałek Województwa Śląskiego **Michał Czarski** stwierdził, że na problemy komunikacji pasażerskiej nie należy patrzeć z perspektywy KZK GOP. – *Jestem przekonany, że problemy, jakie chcemy rozwiązywać nie dotyczą tylko Związku. Przestrzegam przed uproszczeniem, że jak nie będzie KZK GOP, komunikacja nie będzie funkcjonować, są przecież inne formy współpracy* – tłumaczył. Dodał także, że województwo śląskie jako jedyne w kraju dotuje komunikację pasażerską. W ciągu czterech lat z budżetu województwa przeznaczono na ten cel 120 mln zł. Podobnie jak prezydent Sosnowca zauważył, że samorządy są nadmiernie obciążone co powoduje, że gminy w różnym stopniu partycypują w kosztach funkcjonowania KZK GOP.

Zarówno strona samorządowa, jak i związkowcy zgodzili się, że należy kontynuować prace komisji, która znajdzie sposób na zmianę i finansowanie systemu.

mar

Z Sejmiku

Nadszedł nam w końcu okres kanikuły. Nie jest to pora do pisania (a tym bardziej do czytania) o problemach, trudnościach i sporach w Sejmiku.

Dlatego dziś o czymś przyjemnym, choć trudnym. A o czym mówi się z przyjemnością? Oczywiście o pieniądzach do pozyskania. A na czym polega trudność? Na świadomości, że nie jest to przymus, a rodzaj przywileju, z którego można skorzystać, jeśli wykazać dużo dobrej woli, jeszcze więcej wiedzy, i najwięcej umiejętności. O jakich pieniądzach mowa? Oczywiście o unijnych.

Za nami referendum. To już historia. Pierwsze emocje opadły. Dziś zaczynamy się poważnie zastanawiać, czy potrafimy wykorzystać tę szansę. To już nie przedreferendalne hasła. Żarty się skończyły. Pora na konkrety, wymierne, mierzalne i, co najważniejsze, widoczne.

Argumentem, który najlepiej przemawiał do naszej świadomości były pieniądze.

Ale dostęp do nich nie będzie łatwy. Warunki, jakie należy spełnić znane są samorządom, firmom i instytucjom. Oczywiście tym, którzy chcieli je poznać i wykorzystać.

Dużą rolę w możliwościach wykorzystania środków strukturalnych odgrywać będą właśnie samorządy. To od ich mobilności, umiejętności urzędników, a przede wszystkim od wóldarzy naszych miast, gmin i powiatów zależeć będzie, jak szybko, i w którą stronę rozwijać się będą nasze miasta.

Samorząd województwa nie pozostaje bierny w tych działaniach. Stara się przekazać te informacje, które przydatne będą samorządom lokalnym w skutecznych staraniach o środki unijne.

Uruchomienie Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego pozwoli na wykorzystanie 270, 641 mln euro (tylko w województwie śląskim). Środki te zostaną przeznaczone na finansowanie trzech priorytetów:

- rozbudowy i modernizacji infrastruktury służącej wzmocnieniu konkurencyjności regionu – 135,32 mln euro
- wzmocnieniu regionalnej bazy ekonomicznej i zasobów ludzkich – 54,13 mln euro
- rozwoju lokalnego – 81,19 mln euro.

Ponadto aglomeracja śląska i Warszawa otrzymały do podziału 179 mln euro na rozwój miejskich systemów komunikacji.

Województwo Śląskie jest pierwszym w Polsce regionem, który uruchomił elektroniczną bazę gromadzenia projektów PARTNER. W ciągu pierwszego roku istnienia bazy zgromadzono w niej 707 tytułów inwestycyjnych, spośród których ok. 30% wykazuje stopień dokumentacyjnego zaawansowania, umożliwiając podjęcie finansowania z funduszy strukturalnych już w roku 2004.

Tylko 30%. A reszta?

To pytanie zostawiam bez odpowiedzi.

Być może przeczytają to przedstawiciele samorządów lokalnych, być może wrócą do tych projektów, zweryfikują je, uzupełnią. Być może złożą nowe projekty.

Być może.

I w tej blogiej nieświadomości zostawiam Państwa do końca wakacji życząc dużo słońca, odpoczynku i „naładowania swoich akumulatorów”. Mogą się przydać.

Małgorzata Ochęduszek-Ludwik
Wiceprzewodnicząca Sejmiku
Województwa Śląskiego

Wręczono puchary Sportowego Turnieju Miast i Gmin

Marszałek Województwa Śląskiego **Michał Czarski** wręczył nagrody w IX edycji „Sportowego Turnieju Miast i Gmin”. Uroczystość odbyła się w Sali Błękitnej Gmachu Sejmu Śląskiego. W podsumowaniu przebiegu tegorocznego turnieju i ogłoszeniu wyników udział wzięli także Wicemarszałek Województwa Śląskiego **Jan Grela**.

Miasta i gminy zostały podzielone na 5 kategorii, według ilości mieszkańców. W kategorii miast do 10 tys. mieszkańców zwyciężył, podobnie jak rok wcześniej, Sławków (8,8 tys. uczestników). W drugiej grupie (10-20 tys. mieszkańców) pierwsze miejsce zajęły ponownie Gorzyce (23,3 tys. uczestników). Spośród miast i gmin do 50 tys. znów najlepszy okazał się Myszków (29,2 tys. uczestników), natomiast w kategorii do 100 tys. zwyciężyły Sie-

mianowice Śląskie (16,4 tys. uczestników). W największej kategorii miast powyżej 100 tys. mieszkańców, ponownie zwycięzcą został Sosnowiec (172,7 tys. uczestników).

W trakcie uroczystości wręczono puchar dla powiatów za najliczniejszy udział mieszkańców w turnieju. Wyróżnienie to otrzymał Sosnowiec, gdzie w zawodach uczestniczyło ponad 172 tys. osób oraz powiat myszkowski z 29 tys. uczestników.

Sportowy Turniej Miast i Gmin 2003 w województwie śląskim odbywał się pod patronatem Marszałka **Michała Czarskiego**. Kordynatorem „Sportowego Turnieju Miast i Gmin 2003” w regionie był Zarząd Wojewódzki Śląskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Katowicach.

mar

Teatralne lato

Ciekawy sposób na wakacje znaleźli działacze sosnowieckiego Klubu Kiepur. Placówka, w której co roku odbywają się liczne imprezy wakacyjne, tym razem odbyły się trzydniowe warsztaty teatralne. Poprowadziła je **Ewa Bryk-Nowakowska**, aktorka i kierowniczka będzińskiego studia „Arlekin”. Trzydniowe warsztaty przeznaczono głównie na przybliżenie najmłodszemu teatru „od kuchni”. Chodzi o to, by dzieci zainteresowały się sztuką sceniczną na tyle, by w przyszłości grały np. w szkolnym teatryku lub występowały w kółku recytatorskim. Zajęcia dotyczyły zarówno

gry typowo aktorskiej, jak również zabawy z lalkami. Najmłodszym szczególnie podobały się zajęcia z pacynkami, przebranymi w rozmaite kostiumy. Oprócz tego dzieci mogły dowiedzieć się, czym jest ruch prosty, baletowy, a także pantomima. Większość ćwiczeń odbywała się przy podkładzie muzycznym, by zachęcić dzieci do wysiłku.

– *Bardzo podobają mi się te zajęcia* – powiedziała siedmioletnia Ania. – *Okazało się, że gra pacynkami wcale nie jest taka trudna. Ja lubię się bawić w teatr, a teraz ta zabawa daje mi jeszcze więcej przyjemności.*

LP

Tomograf marzeń

U progu nowego półrocza placówka oficjalnie uruchomiła najnowocześniejszą na naszym terenie pracownię tomograficzną, która służyć będzie wszystkim mieszkańcom wymagającym specjalistycznych badań. Super-



nowoczesny spiralny tomograf komputerowy został sfinansowany przez amerykańską Fundację „Timken”. Postępująca i widoczna modernizacja szpitala w Zagórzcu to efekt długotrwałego zaangażowania wielu ludzi, którym na sercu leży zdrowie pacjentów i poprawa jakości świadczonych usług medycznych. To wysiłek władz miasta, a także samego kierownictwa szpitala.

Dyrektor szpitala, **Marek Stępiak** przypominał historię zrodzonego w kierowanej przez niego placówce „Programu Udarowego dla mieszkańców Sosnowca”.

– *Udary mózgu to nasilające się przypadki, których konsekwencje dla samych poszkodowanych, ale również ich najbliższego otoczenia bywają niezwykle bolesne. Ich życie komplikuje częste zmaganie się z niedołęstwem lub kalectwem. Minimalizowaniu indywidualnych i społecznych kosztów takich zdarzeń służy nasz program. Jego istotą jest profilaktyka, jak najwcześniejsze diagnozowanie i leczenie. Tomograf zakupiony z pieniędzy Fundacji Timken pozwoli te założenia realizować* – powiedział Marek Stępiak.

– *Jestem dumna, że lecę w „trójce”. Osiemdziesiąt procent pracowni tomograficznych w Polsce stanowi własność obcego kapitału, na którego konto wpływają niebagatelne kwoty pobierane za badania. Nasz szpital i miasto jest zatem chlubnym wyjątkiem na mapie takich pracowni* – dodała poślanka **Maria Potępa**, ordynator Oddziału Ginekologiczno-Położniczego.

Uroczystego przecięcia wstęgi dokonał prezydent **Kazimierz Górski**, a urządzenie poświęcił biskup **Adam Śmigieński**.

– *Dzisiejsza uroczystość dowodzi, iż nawet*

w trudnych czasach, trudnych zwłaszcza dla służby zdrowia, można dzięki ludziom dobrej woli i odpowiedzialnemu stosunkowi lokalnej administracji do neuralgicznych społecznie zagadnień wspólnie pokonywać przeszkody i osiągać spektakularne rezultaty – zauważył **Kazimierz Górski**.

Z kolei **Kazimierz Łydek** – dyrektor z sosnowieckiej filii koncernu Timken wyraził nadzieję, że dar fundacji będzie dobrze służył sosnowiczanom. Fundacja Braci Timken słynąca zarówno



w świecie, jak i w naszym mieście ze szczodrości na szlachetne cele, tylko na „Program Udarowy” przekazała 427.000 USD (to one pozwoliły kupić urządzenie).

Tekst i zdjęcia: **M.P.**

Rok Osób Niepełnosprawnych

Integracyjny Klub Turystyki i Sportu Osób Niepełnosprawnych

Trwają wakacje, kto może stara się wyjechać z męczącego latem miasta. Żyją wszelako wśród nas tacy, którym na przeszkodzie stają nie tylko trapiące większość kłopoty materialne, nie tylko ci, których obowiązki – rzeczywiste bądź urojone – trzymają w biurach i urzędach, ale także tacy, którym los zgutował kłopotliwą niepełnosprawność. Doskonale wiemy, jak trudno przedsięwziąć cokolwiek, odbyć podróż, ba, czasem mały spacer, gdy na przeszkodzie stoją bariery architektoniczne, niedostosowane środki transportu i najważniejsze – to co tkwi w nas samych – nazbyt często brak powszechnego zrozumienia dla potrzeb innych, tych niepełnosprawnością dotkniętych. Ostatnio, na szczęście, bariery przełamuje się coraz śmielej, w Sosnowcu może odważnie niż gdzie indziej.

Doświadczenia Integracyjnego Klubu Turystyki i Sportu Osób Niepełnosprawnych przy sosnowieckim oddziale PTTK są bogate i różnorodne. Być może nie wszyscy wiedzą,

że Klub powstał już w roku 1994, kiedy idea integracji dopiero z trudem przebijała się do powszechnej świadomości. Blisko dziesięcioletnia historia istnienia i działania (nawiasem



podkreślił prekursorską rolę sosnowieckiego Klubu na marcowym posiedzeniu Zarządu Głównego. Na czele IKTISON-u stoi **Zbigniew Krzemiński**.

mówiąc, bardzo aktywnego) i doświadczenia zdobyte w tym czasie, pozwoliły na fakt uhonorowania specjalnym dyplomem PTTK sosnowieckich działaczy. Prezes PTTK **Janusz Zdebski** specjalnie

Klub w czasie swego istnienia zorganizował, ma się rozumieć dobrze, szereg udanych imprez o charakterze wycieczek i rajdów zaczynając w 1995 roku od najbliższych gór, Beskidu Śląskiego. W roku następnym raz jeszcze niepełnosprawni pokonywali malownicze górskie trasy by w roku 1997 odbyć także daleką wycieczkę aż po Malbork. Rok rocznie Klub organizuje tego typu imprezy i bez przesady można napisać, że ludzie, którzy dotąd mieli trudności w poruszaniu się po najbliższym sobie mieście zwiedzili już cały kraj i... rozmiłowali się tak w podróżach, że nacisk na władze Klubu wciąż rośnie by wyjeżdżać częściej. Tu już pojawiła się bariera finansowych możliwości.

Klub nie darmo nazywa się „integracyjny”. Udział w imprezach osób niepełnosprawnych wraz z ich rodzinami, znajomymi – dziećmi zwłaszcza – jest wartością trudną do przecenienia.

Pozdrawiamy wszystkich na turystycznych szlakach, a niepełnosprawnych szczególnie.

tmś

KOMUNIKAT RADY MIEJSKIEJ W SOSNOWCU

Stosownie do przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. „Prawo o ustroju sądów powszechnych” Dz.U. z dnia 12 września 2001 r. Rozdz. 7 art. 158, uprzejmie informujemy, że z dniem 31 grudnia 2003 r. upływa kadencja ławników wybranych w roku 1999.

Mając na celu zabezpieczenie udziału w wymiarze sprawiedliwości osób najbardziej godnych sprawowania funkcji ławnika, ogłaszamy nabór kandydatów na ławników na lata 2004-2008.

Zgodnie z art. 158 „Prawa o ustroju sądów powszechnych” – ławnikiem może być wybrany ten, kto:

§ 1

- 1) posiada obywatelstwo polskie i korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich,
- 2) jest nieskazitelnego charakteru,
- 3) ukończył 30 lat,
- 4) jest zatrudniony lub zamieszkuje w miejscu kandydowania co najmniej od roku,
- 5) nie przekroczył 65 lat.

§ 2

Do orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych ławnikiem powinna być wybrana osoba wykazująca szczególną znajomość spraw pracowniczych oraz celów ubezpieczenia i potrzeb osób ubezpieczonych. Termin naboru upływa 31 lipca 2003 roku.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela: BIURO RADY MIEJSKIEJ – Urząd Miejski w Sosnowcu, pokój 303, II piętro, tel. 296-05-12.

Bogusław Kabala
Przewodniczący Rady Miejskiej

BRAK NAM „NORMALNOŚCI”

„Moda” na prochy

Potocznie uważamy narkomanów za tzw. meneli i kompletnych degeneratów. Odwracamy głowy, przechodząc np. przez katowicki dworzec kolejowy widząc wyniszczonych i brudnych osobników. Nie zdajemy sobie jednak sprawy, że dzisiejsi narkomani zmienili się nieco. Zapytaliśmy mgra **JACKA STELMACHA**, specjalistę ds. uzależnień o to, co zmieniło się w ostatnim czasie w tej sferze. Okazuje się, że wiele.

– **Z jakimi problemami trafiają do Pana pacjenci oprócz narkomanii?**

– Myślę, że czasy strzykawek wbijanych w żyły, niekoniecznie w odludnych miejscach należą już trochę do przeszłości. My tutaj pomagamy osobom znerwicowanym, narkomanom, zdarzają się osoby z anoreksją, uzależnione również od hazardu, czy też komputera.

– **W jakim wieku są zazwyczaj?**

– Sarkastycznie mawiam, że w wieku 7-74 lat. Natomiast fakty zdecydowanie nie są wesołe. Problem uzależnienia można mieć w każdym wieku.

– **Co jest podłożem tego typu problemów?**

– Czasem jest to taka generalna podatność człowieka na uzależnienia i mogą to być różnego typu problemy osobiste w sferze związanej z pracą, szkołą. Może to być określona sytuacja rodzinna, oczywiście niekorzystna. Brak szacunku, bezpieczeństwa, akceptacji, zrozumienia. Potrzeb jest zresztą bez liku. Może to być podatność na wpływ grupy rówieśniczej, która to podatność jest zwiększona w okresie dorastania. Np. narkotyki są teraz wszechobecne, niestety także pojawiają się w szkołach.

– **Co to znaczy, że panuje teraz „moda” na narkotyki?**

– Mówiąc prosto i bez ogródek, że do niedawna imprezy rozrywkowe akcentowano zazwyczaj alkoholem. Teraz trochę się to zmieniło. Zabawę, spotkania towarzyskie „uświetnia” obecność narkotyków, szczególnie marihuana. Dociera to wszystko do nas z informacji pacjentów.



– **Co, prócz terapii robicie w kierunku uświadamiania społeczeństwa?**

– Właściwie przez cały czas działalności utrzymujemy kontakt ze szkołami, w skrajnych wypadkach docieramy do aresztów śledczych. Działalność, którą śmiało można nazwać „profilaktyczną” prowadzimy więc cały czas.

– **Jak wygląda dzisiejszy narkoman?**

– Znacznie odbiega od tradycyjnej do niedawna wizji człowieka ślaniającego się na nogach, wyniszczonego, wychudzonego lub brudnego. Potocznie rozumiana narkomania nadal jednak dotyczy uzależnień od polskiej heroiny, ale nie jest to już środek tzw. wiodąco-dominujący. Tak było jeszcze kilka lat temu. Teraz są to przetwory konopii indyjskiej i amfetamina. W związku z tym śmiało można rzec,

że osoby uzależnione od tego mogą po prostu „ginać w tłumie”. Mogą wcale nie wyróżniać się z masy ludzi. Czasem nieźle ubrani, zadbani, uśmiechnięci. Jest coraz mniej osób podających sobie narkotyki dożylnie. Myślę, że te „nowe” narkotyki zdecydowanie teraz dominują i będą dominowały.

– **Czy Pana zdaniem depresja jest chorobą czy zaburzeniem?**

– Nigdy nie rozpatrywałem tego w takich kategoriach. Mówiąc prosto jeśli trafia do mnie pacjent z depresją to nigdy nie wmawiam mu, że jest chory. Wystarczą już dolegliwości, które odczuwa typu stany lękowe, bóle. W terapii stanów depresyjnych chodzi o to, by uświadomić pacjentowi, na czym ona polega. Gdy to zrozumie, można zacząć prawidłowo funkcjonować.

– **Co to znaczy według Pana „brak normalności”?**

– Młodziż po ukończeniu szkoły boryka się z brakiem perspektyw na życie. Odczuwają trudną sytuację materialną. Chyba każdy chciałby mieć pracę, założyć rodzinę, dorobić się mieszkania, po prostu realizować się. Nietrudno domyśleć się, że w obecnych czasach nie łatwo o to. Niektórzy więc zamiast działać poddają się i uciekają w świat wirtualny, aby choć na chwilę o tym zapomnieć. Niestety powroty z tego świata bywają bolesne w skutkach.

– **Kto pierwszy trafia do Pana: pacjent czy jego rodzina?**

– Jest dobrze, jeśli pojawia się sam zainteresowany. Częściej jednak zdarza się interwencja rodziny. Szukają pomocy, bo doznają okrucieństwa bezradności.

– **Dziękuję Panu za rozmowę.**

Rozmawiała: **Agnieszka Pniak**

Raz jeszcze o Komisariacie w Kazimierzu

W numerze 20. z ubiegłego roku (30 listopada) „Kurier” pisał o proteście mieszkańców Kazimierza przeciw zamiarom likwidacji miejscowego komisariatu policji. Zbierano podpisy pod zbiorowym apelem do władz samorządowych i policyjnych, do akcji włączył się także proboszcz miejscowej parafii. Wiele wskazuje na to, że problem niebawem znów się pojawi. Czy odżyją zapomniane już nieco emocje?

Wedle opinii nowego komendanta miejskiego, wiele z niedysyjszych burzliwych dyskusji opierało się na zasadniczym nieporozumieniu. Ewentualna likwidacja komisariatu nie wpłynie negatywnie na obecność policjantów w dzielnicy, nie zmniejszy liczebności patroli, a wręcz przeciwnie. Zwolnione

w ten sposób etaty administracyjne pozwolą na żywszą obecność policjantów „na ulicy”. Lokal natomiast służyć może jako miejsce pracy dzielnicowych.

Nie przesądzając w tym miejscu po czyjej stronie jest racja, czy obawy mieszkańców, że wraz z likwidacją komisariatu policja zniknie z Kazimierza, czy też stanie się akurat odwrotnie – pojawi się liczniej, zwracamy się z sugestią by ponownie, spokojnie i rozważnie rzecz całą przemyśleć. Na pewno miała rolę w problemie odgrywa kiepska, jak wiadomo, sytuacja materialna. Czy stać wobec tego policję na utrzymywanie komisariatu w lokalu w żadnym stopniu nie odpowiadającym jakimkolwiek normom? Tak czy inaczej rzecz warta rozważenia.

umag

Miasto Policji

W poniedziałek 7 lipca 2003 roku w budynku Urzędu Miejskiego w Sosnowcu podpisano umowę, której stronami były gmina Sosnowiec i Śląska Komenda Wojewódzka Policji. Umowa dotyczy prac związanych z adaptacją budynku przy ul. Żeromskiego 1 w Sosnowcu na potrzeby III Komisariatu Policji. Zgodnie z postanowieniami zawartymi w umowie Gmina Sosnowiec przekaże w 2003 roku na realizację wyżej wymienionego przedsięwzięcia kwotę 200 tysięcy złotych. Będzie to już kolejna tego rodzaju umowa. Umowę podpisali: prezydent **Kazimierz Górski** w imieniu miasta i młodszy inspektor **Ryszard Leśniewski**, zastępca komendanta w imieniu Śląskiej Komendy Policji. Obecni byli zastępca prezydenta i Komendant Policji w Sosnowcu, młodszy inspektor **Andrzej Jachimczak**. Prezydent Górski powiedział, że cho-

ciaż Policja nie jest już finansowana z budżetu miasta, to samorząd robi wiele dla jej wsparcia. Cel bowiem jest wspólny: poprawa



bezpieczeństwa w mieście. Sosnowiec wiele już zrobił dla bezpieczeństwa, np. istniejący już i rozbudowywany nadal monitoring. Nie zawsze było to odpowiednio nagłaśniane. Ciekawostką jest to także, że obiekt adaptowany na potrzeby policji jest budynkiem zabytkowym. Oddanie go do użytku zwiększy więc dodatkowo atrakcyjność turystyczną miasta.

Tekst i foto: **Red.**

DOBOSZ URZĘDOWY

DODATEK DO „KURIERA MIEJSKIEGO”,
CZERWIEC 2003 NR 6 (96)



**Uchwała Nr 144/XII/03
Rady Miejskiej w Sosnowcu
z dnia 26 czerwca 2003 roku**

w sprawie: zmian w budżecie na 2003 rok (zmiana V).

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 4, art. 51 i 57 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz.U. Nr 142, poz. 1591 z 2001 r. z późn. zmianami) oraz art. 109 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (tekst jednolity Dz.U. Nr 15, poz. 148 z 2003 r.) -
Rada Miejska w Sosnowcu
u c h w a ł a:

1. Dokonać następujących zmian w budżecie miasta Sosnowca na rok 2003.

Wyszczególnienie	Plan na 2003 r.	Zmiany	Plan po zmianach
I. DOCHODY ogółem:	350.658.918,00	+3.515.862,00	354.174.780,00
1. BUDŻET GMINY	269.080.906,00	+1.225.170,00	270.306.076,00
A. Dochody gminy	256.648.212,00	+1.225.170,00	257.873.382,00
B. Dotacje na zadania zlecone gminie	12.432.694,00	-	12.432.694,00
2. BUDŻET MIASTA NA PRAWACH POWIATU	81.578.012,00	+2.290.692,00	83.868.704,00
A. Dochody miasta na prawach powiatu	69.731.102,00	+2.290.692,00	72.021.794,00
B. Dotacje na zadania zlecone miastu na prawach powiatu	11.846.910,00	-	11.846.910,00
II. PRZYCHODY ogółem:	22.918.710,00	-	22.918.710,00
I + II	373.577.628,00	+3.515.862,00	377.093.490,00
I. WYDATKI ogółem:	359.292.320,00	+3.515.862,00	362.808.182,00
1. BUDŻET GMINY	277.714.308,00	+1.225.170,00	278.939.478,00
A. Wydatki na zadania własne gminy	265.281.614,00	+1.225.170,00	266.506.784,00
B. Wydatki na zadania zlecone gminie	12.432.694,00	-	12.432.694,00
2. BUDŻET MIASTA NA PRAWACH POWIATU	81.578.012,00	+2.290.692,00	83.868.704,00
A. Wydatki na zadania własne miasta na prawach powiatu	69.731.102,00	+2.290.692,00	72.021.794,00
B. Wydatki na zadania zlecone miastu na prawach powiatu	11.846.910,00	-	11.846.910,00
II. ROZCHODY ogółem:	14.285.308,00	-	14.285.308,00
I + II	373.577.628,00	+3.515.862,00	377.093.490,00

Szczegóły w RM.

- Wykonanie uchwały powierza się Prezydentowi Miasta Sosnowca.
- Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Uchwała Nr 145/XII/03
Rady Miejskiej w Sosnowcu
z dnia 26 czerwca 2003 roku**

w sprawie: zmiany Uchwały Rady Miejskiej w Sosnowcu Nr 270/XIII/99 z dnia 23 września 1999 r. w sprawie procedury uchwalania budżetu oraz rodzajów i szczegółowości materiałów informacyjnych towarzyszących projektowi budżetu.

Na podstawie art. 53 ust. 1 art. 61 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz.U. Nr 142 poz. 1591 z 2001 r., z późniejszymi zmianami) art. 92 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (tekst jednolity Dz.U. Nr 142 poz. 1592 z 2001 r., z późniejszymi zmianami), art. 85 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. - Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133 poz. 872 z późniejszymi zmianami) oraz art. 109, 110 ust. 1 i 2, 119-125, 135 i 136 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (tekst jednolity Dz.U. Nr 15 poz. 148 z 2003 r., z późniejszymi zmianami - Rada Miejska w Sosnowcu
u c h w a ł a:

§ 1

Dokonać zmiany w Uchwale Nr 26/IV/02 z dnia 28 listopada 2002 r. w sprawie zmiany Uchwały Rady Miejskiej w Sosnowcu Nr 270/XIII/99 z dnia 23 września 1999 r. w sprawie procedury uchwalania budżetu oraz rodzajów i szczegółowości materiałów informacyjnych towarzyszących projektowi budżetu w części objętej § 2, odnoszącym się do § 8 uchwały Nr 270/XIII/99, nadając mu następujące brzmienie:

- Przewodniczący Rady Miejskiej przesyła niezwłocznie projekt budżetu wraz z materiałami towarzyszącymi do zaopiniowania stałym Komisjom Rady Miejskiej,
- Komisje Rady Miejskiej do dnia 25 listopada odbywają posiedzenia, na których Prezydent lub jego zastępcy, Skarbnik Miasta oraz inne osoby upoważnione przez Prezydenta Miasta, omawiają zagadnienia ujęte w projekcie budżetu, będące przedmiotem szczególnego zainteresowania poszczególnych Komisji Rady,
- Komisje Rady Miejskiej na kolejnych posiedzeniach w terminie do dnia 4 grudnia formułują na piśmie opinie i wnioski do projektu budżetu i składają je za pośrednictwem Przewodniczącego Rady Miejskiej Komisji Budżetowej,
- Jako wniosek w rozumieniu § 8 pkt 3 rozumie się zbilansowaną tzn. zawierającą wskazane źródła finansowania w wysokości równej proponowanemu wydatkowi, propozycję wprowadzenia nowego lub zwiększenia przewidywanego w projekcie wydatku, z zachowaniem zasady ujętej w art. 123 ust. 2 ustawy o finansach publicznych,
- Opinie i wnioski poszczególnych Komisji są podstawą do sformułowania przez Komisję Budżetową w terminie do 11 grudnia, ostatecznej opinii o projekcie budżetu, zawierającej:
 - ocenę projektu budżetu od strony formalno-prawnej,
 - ocenę zgodności konstrukcji projektu budżetu oraz przedłożonych materiałów towarzyszących, z ustaleniami zawartymi w niniejszej uchwale,
 - ocenę równowagi budżetowej i źródeł zrównoważenia budżetu,
 - ocenę dochodów budżetowych z punktu widzenia maksymalizacji wykorzystania źródeł ich powstawania,
 - zestawianie opinii i wniosków stałych Komisji Rady z określeniem stanowiska Komisji Budżetowej w stosunku do każdego z nich.

§ 2

Pozostałe postanowienia uchwały nie ulegają zmianie.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Prezydentowi Miasta Sosnowca.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Uchwała Nr 146/XII/03
Rady Miejskiej w Sosnowcu
z dnia 26 czerwca 2003 roku**

w sprawie: zmiany uchwały Nr 99/IX/95 Rady Miejskiej w Sosnowcu z dnia 26 stycznia 1995 r. w sprawie określenia zasad gospodarowania komunalnymi nieruchomościami gruntowymi.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 9 lit. „a”, art. 42 ustawy z dnia 08.03.1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz.U. Nr 142 poz. 1591 z 2001 r. z późn. zmianami) Rada Miejska w Sosnowcu
u c h w a ł a :

§ 1

W rozdziale IV § 13 zmienić zapis pkt 1.1. Uchwały Nr 99/IX/95 Rady Miejskiej w Sosnowcu z dnia 26 stycznia 1995 r. w sprawie: określenia zasad gospodarowania komunalnymi nieruchomościami gruntowymi (z późniejszymi zmianami) poprzez skreślenie następującego zapisu „w budynkach powyżej 10 lokali mieszkalnych”.

§ 2

§ 13 pkt 1.1. otrzymuje brzmienie: 80% bonifikaty od cen lokalu przy równoczesnej sprzedaży wszystkich lokali mieszkalnych na rzecz najemców.

§ 3

Pozostała treść uchwały zostaje bez zmian.

§ 4

Wykonanie uchwały powierza się Prezydentowi Miasta Sosnowca.

§ 5

Uchwała wchodzi w życie z upływem 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego.

**Uchwała Nr 147/XII/03
Rady Miejskiej w Sosnowcu
26 czerwca 2003 roku**

w sprawie: przekształcenia poprzez likwidację Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Przychodni Rejonowej „Eskulap” w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego 14 a w niepubliczny zakład opieki zdrowotnej.

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 oraz art. 36 w związku z art. 43 ustawy z dnia 30.08.1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U. Nr 91 poz. 408 z późn. zmianami) oraz art. 18 ust. 2 pkt 9 lit h i art. 18 pkt 15 ustawy z dnia 08.03.1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz.U. Nr 142 poz. 1591 z 2001 r. z późn. zm.) Uchwały Rady Miejskiej w Sosnowcu Nr 498/XXVI/2000 z dnia 23.11.2000 r. oraz Uchwały Rady Społecznej SP ZOZ Przychodni Rejonowej „Eskulap” Nr 3/2003 z dnia 20.03.2003 r. Rada Miejska w Sosnowcu
u c h w a ł a :

§ 1

Dokonać przekształcenia Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Przychodni Rejonowej „Eskulap” w Sosnowcu poprzez jego likwidację.

§ 2

Przekazać zadania realizowane w SP ZOZ Przychodni Rejonowej „Eskulap” w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego 14a w zakresie Poradni Ogólnej nowo powstałemu Niepublicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej „Puls”.

§ 3

1. Upoważnić Dyrektora SP ZOZ Przychodni Rejonowej „Eskulap” do przekazania sprzętu stanowiącego własność Przychodni Rejonowej „Eskulap” Niepublicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej „Puls” w oparciu o zasady ujęte w Uchwale Rady Miejskiej w Sosnowcu Nr 498/XXVI/2000 z dnia 23.11.2000 r.
2. Ustalić, że wydzielona część nieruchomości przeznaczona do działalności niepublicznego ZOZ-u zostanie przekazana NZOZ „Puls” w użytkowanie na zasadach uzgodnionych z Miejskim Zakładem Zasobów Lokalowych.

§ 4

Zobowiązać NZOZ „Puls” do utrzymania dotychczasowej działalności zapewniającej ludności zamieszkałej na terenie rejonu świadczeń zdrowotnych w zakresie Poradni Ogólnej.

§ 5

Zakończyć prowadzenie działalności SP ZOZ Przychodni Rejonowej „Eskulap” w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego 14a nie wcześniej niż w dniu podjęcia niniejszej uchwały, jednak nie później niż podejmie działalność podmiot przejmujący zadania przekształcaney przychodni.

§ 6

Zapewnić przez okres trzech miesięcy od daty wejścia w życie niniejszej

Uchwały wykonywanie świadczeń zdrowotnych w sposób nieprzerwany bez ograniczenia ich dostępności, warunków udzielania i ich jakości.

§ 7

1. Zobowiązać Naczelnika Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej do przeprowadzenia likwidacji SP ZOZ Przychodni Rejonowej „Eskulap”.
2. Dokonać zamknięcia księgi głównej i ksiąg pomocniczych na dzień zaprzestania działalności Przychodni.

§ 8

Traci moc uchwała Nr 668/XXXV/01 Rady Miejskiej w Sosnowcu z dnia 30 sierpnia 2001 roku w sprawie utworzenia Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Przychodni Rejonowej „Eskulap” w Sosnowcu.

§ 9

Wykonanie uchwały powierza się Prezydentowi Miasta Sosnowca

§ 10.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Uchwała Nr 149/XII/03
Rady Miejskiej w Sosnowcu
z dnia 26 czerwca 2003 roku**

w sprawie: zmiany Uchwały nr 51/VII/03 Rady Miejskiej w Sosnowcu z dnia 23.01.2003 r. w sprawie przyjęcia do realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2003.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 08.03.1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity – Dz.U. nr 142 poz. 1591 z 2001 r. z późn. zm.) oraz art. 4, ust. 2 ustawy z dn. 26.10.1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (tekst jednolity – Dz.U. nr 147 poz. 1231 z 2002 r. z późn. zm.) – Rada Miejska w Sosnowcu
u c h w a ł a :

§ 1

Zmienić treść Załącznika nr 2 do Uchwały nr 51/VII/03 Rady Miejskiej w Sosnowcu z dnia 23.01.2003 r. nadając mu brzmienie zgodnie z Załącznikiem do niniejszej uchwały.

§ 2

W pozostałej części Uchwała nr 51/VII/03 Rady Miejskiej w Sosnowcu z dnia 23.01.2003 r. pozostaje bez zmian.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Prezydentowi Miasta Sosnowca.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.
Załącznik do wglądu w RM.

**Uchwała Nr 153/XII/03
Rady Miejskiej w Sosnowcu
z dnia 26 czerwca 2003 roku**

w sprawie: ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego i wartości jednego punktu w złotych dla pracowników Miejskiego Zakładu Zasobów Lokalowych Zakład Budżetowy w Sosnowcu.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 Ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz.U. z 2001 r. Nr 142 poz. 1591) oraz § 2 pkt 2 i § 3 ust. 3 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 lipca 2000 r. w sprawie zasad wynagradzania i wymagań kwalifikacyjnych pracowników samorządowych zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych jednostek samorządu terytorialnego (Dz.U. z 2000 r. Nr 61 poz. 708 z późn. zm.) Rada Miejska w Sosnowcu
u c h w a ł a :

§ 1

Ustalić z dniem 01.07.2003 r. dla Miejskiego Zakładu Zasobów Lokalowych Zakład Budżetowy w Sosnowcu

1. najniższe wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 600,00 zł,
2. wartość jednego punktu w wysokości 4,50 zł.

§ 2

Wykonanie Uchwały powierzyć Prezydentowi Miasta Sosnowca.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia, z mocą obowiązującą od dnia 01.07.2003 r.

**Przewodniczący
Rady Miejskiej w Sosnowcu
Bogusław Kabala**



Przypominamy

Szabliści MOSiR-u najlepsi w Europie

19 maja w Koninie odbył się Finał Klubowego Pucharu Europy w szabli mężczyzn. Wystartowało w nim 11 najlepszych klubów europejskich. W tej bardzo silnej konkurencji znakomicie zaprezentowała się drużyna szablistów MOSiR-u Sosnowiec, która zdobyła pierwsze miejsce i tytuł najlepszej drużyny klubowej w Europie. W drodze do meczu finałowego w pierwszym pojedynku zespół w składzie: **Rafał Sznajder, Marcin Koniusz i Grzegorz Dominik** zdecydowanie zwyciężył drużynę ZLK Salvo z Łotwy 45:14. W ćwierćfinale sosnowiczanie pokonali różnicą zaledwie jednego trafienia Dynamo Mińsk 45:44. Równie wyrównany i zacięty mecz stoczyli w półfinale z drużyną z Nowosybirsk, którą zwyciężyli 45:44. W finale zmierzli się z Rumunami. Drużynę Dynamo Bukareszt sosnowiczanie wyraźnie pokonali 45:36.

J. K.

Szermierka



Foto: tms

„Kaziki” wykluczone z pucharu

Po zdobyciu Pucharu Polski przez siatkarkę sosnowieckiej KP Energia, popularnych w naszym mieście „Kazików”, wśród kibiców zapanowała istna euforia. Wszyscy wierzyli, że na parkiecie hali przy ul. Żeromskiego będzie im dane oglądać najświeższe zespoły volleyballa ze Starego Kontynentu. Marzenia sympatyków podwójnej krótkiej pętki niczym bańka mydlana i spaliły na panewce. Europejska Federacja Siatkówki (CEV) pamiętała bowiem o tym, że dwa lata temu sosnowiczanie zakpili sobie z władz federacji i do rozgrywek nie przystąpili. Tę decyzję w sosnowieckim klubie podjęto wówczas bardzo późno. Naraziło to federację na niemałe kłopoty. Wybrnięto z nich, ale niesmak pozostał. Sam postępek władz sosnowieckiego klubu zapamiętano. Gdy więc w roku bieżącym nasi siatkarze sięgnęli po krajowy puchar i przysposabiali do występów na parkietach Europy, otrzymali przykrą wiadomość o wykluczeniu z najbliższej pucharowej edycji zdobywcy Pucharu Polski. Tym samym Europejska Federacja Siatkówki podtrzymała swoją wstępną decyzję. Na pokazanie się Europie przyjdzie „Kazikom” poczekać przynajmniej do przyszłego roku. Wcześniej trzeba jednak będzie zdobyć któryś z krajowych trofeów, aby takową przepustkę otrzymać. Mamy na myśli mistrzostwo kraju, bądź puchar. W klubie po przykrej, jak by nie było decyzji władz federacji, rąk nie załamano. Wręcz odwrotnie. Zaplanowano walkę o tytuł mistrza kraju. Czwarta lokata z ubiegłego sezonu nikogo bowiem nie zadowalała. By jednak

zostać championem na krajowym parkiecie, niezbędne są wzmocnienia. I popularne „Kaziki” takowych transakcji dokonują. Sosnowieccy działacze zaplanowali sprowadzenie grupy reprezentantów Polski i czołowych zawodników z drużyn europejskich. Dziś już wiadomo, że Energię wzmocni libero z Czech, **Premyslav Odrzałka** oraz przyjmujący i atakujący **Robert Hupka** ze Słowacji. Z krajowych zawodników podjęto wstępne starania o **Papkego, Szczerbaniaka i Musielaka**. Natomiast absolutną nieprawdą jest, jakoby w kręgu zainteresowań trenera **Andrzeja Urbańskiego** znajdował się również **Świdzki**. Że tak być nie może, wynika z prozaicznego powodu: zawodnik ma wciąż aktualny kontrakt ze swoim klubem. Czy wszystkich z wymienionych siatkarzy zobaczymy na parkiecie hali przy Żeromskiego czas pokaże. Obecnie w sporcie wszystko przecież opiera się o finanse. Jeśli ich Energii nie zabraknie, to sosnowiecki szkoleniowiec może stworzyć całkiem interesujący, i co ważne, bardzo mocny team. Ale że to bardzo drodzy siatkarze, może być różnie. Nie kraczymy jednak.

W naszym mieście nie ma bowiem kibica, który by nie wierzył w szczęśliwą rękę trenera **Andrzeja Urbańskiego** i do zdobycia tytułu przez jego zespół nie sposobił. Nam nie zostaje nic innego, jak tylko te nadzieje podtrzymać i w nią wierzyć. Niech więc mistrz wraca do Sosnowca. Wszak po raz ostatni, jak sobie przypominamy, gościł u nas w 1996 roku. Czas na bis.

Przemysław Śladkowski

Hokej

Nie będzie końca Zagłębia

Wcale niezbyt odległy to czas, kiedy wydawało się, że przyszedł koniec na hokeistów Zagłębia. Rozgoryczeni zawodnicy nie kryli się z faktem odejścia z klubu. Na treningi do gdańskiego Stoczniewca udali się **Rafał Twardy i Łukasz Zachariasz**. Był czas, że na zajęciach nie pokazywali się **Krzysztof Kuźniecowski, Dariusz Puzio i Andrzej Banaszczak**. Wierni Zagłębiu pozostali natomiast tacy zawodnicy, jak: **Piotr Kurowski, Marcin Kozłowski, Tobiasz Bernat, Łukasz Blot i Krzysztof Wylęzek**. Tych hokeistów, którzy wchodzili w skład zespołu, gdy ten grał w ekstraklidze, dzielnie wspierali juniorzy. Sęk w tym, że są to zawodnicy UKS Sielec, a nie Zagłębia i liczyć na nich nie było można. Gdy wydawało się, że sytuacja jest bez wyjścia, kilku starszych zawodników rzekło, że oni pomogą drużynie wszak pod jednym warunkiem: z prezesury zrezygnuje **Adam Bernat**. Ich zdaniem, jest to mistrz zwodzenia i obietnic bez pokrycia. Dzięki temu, że do klubu wpłynęły pieniądze z PZHL, to zaległości w wypłacie pensji nie sięgnęły zeszłego roku.

Prezes okazał się człowiekiem honoru i z funkcji zrezygnował. Zresztą zgodnie ze swoją, tym razem spełnioną obietnicą, że jeżeli nie znajdzie sponsora to odejdzie. Siedząc po nim objął wiceprezes klubu **Mariusz Łojas**. Za jego prezesury hokeiści po krótkiej wakacyjnej przerwie, wznowili treningi, ale już pod wodzą nowego trenera. **Mieczysław Nahunko** na kapitańskim mostku zastąpił **Andrzeja Wudeckiego**. Wspomagać go w zbożnym celu będą **Włodzimierz Olszewski i Krzysztof Podsiadło**. Ten ostatni, gdy będzie taka potrzeba, wesprze zespół jako zawodnik. Prezes **Mariusz Łojas** zdaje sobie sprawę ze skomplikowanej sytuacji, dlatego nie ma zamiaru zamykać przed nikim drogi do wstąpienia w szeregi czarodziejów kaukaskiego krążka Zagłębia. Podjął się trudnej roli dyplomaty i stara się przekonać tych mistrzów jazdy na łyżwach z gumowym krążkiem przy kiju, którzy byli skonfliktowani ze „starym zarządem”, aby w szeregi klubu powrócili. Pierwsze efekty już są. Bramki dla sosnowieckiej drużyny nadal pragną zdobywać **Dariusz Puzio, Krzysztof Kuźniecowski i Tobiasz Bernat**, którzy tworzyli pierwszy atak Zagłębia w ubiegłym sezonie. Natomiast wielce prawdopodobne jest odejście **Adriana Kowalówka**, któremu skończyło się wypożyczenie z Unii Oświęcim. Najważniejsze jednak jest to, iż hokej w Sosnowcu nie zginie. Odrodził się niczym legendarny Feniks z popiołów.

Ślad





Szermierka

Brąz Koniusza

W Bourges (Francja) w dniach 28.06. – 3.07. rozegrane zostały szermiercze mistrzostwa Europy. Jedyny w składzie reprezentacji Polski, zawodnik MOSiR-u Sosnowiec, **Marcin Koniusz** wystartował w turnieju indywidualnym szablistów i w drużynowym. W „drużynówce” polscy szablisty ukończyli turniej na trzecim miejscu. W drodze do brązowego medalu drużyna w składzie: Marcin Koniusz, **Arkadiusz Nowinowski**, **Maciej Tomczak** (obaj KKSz Konin) i **Adam Skrodzki** (AZS AWF Katowice) w ćwierćfinale pokonała Francję 45:43. W półfinale przegrali 41:45 z wicemistrzami świata, Włochami. O medal brązowy Polacy walczyli z Węgrami i wygrali 45:39. Mecz był bardzo wyrównany, prowadzenie na przemian się zmieniało. W ostatniej walce wystąpił Marcin Koniusz, który pokonał Węgra 5:1 i zapewnił nam medal. Wcześniej, w turnieju indywidualnym szablistów, podopieczny **Leszka Chłosty** był piąty. W walce o półfinał Koniusz przegrał 7:15 z aktualnym mistrzem Europy i świata, liderem światowego rankingu, Rosjaninem **Stanisławem Pozdniakowem**. J. K.

Siatkarki na poziomie

Siatkówka

Okres wakacyjny sprzyja refleksjom nad minionym sezonem. Dla najmłodszych siatkarek z Sosnowca był to sezon nader udany. Przypomnijmy, w połowie maja, dokładnie między 10 a 16 w Staszowie odbyła się IX Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży. Na tych zawodach dziewczęta z Młodzieżowego Klubu Sportowego MOS „Płomień” z Sosnowca pod okiem trenerów **Piotra Augustyna** i **Tadeusza Krzyształowicza** sięgnęły po zwycięstwo i tytuł Mistrzyń Polski. To duży sukces, duży splendor i zobowiązanie na przyszłość. Przedstawiamy dziewczęta, w znakomitej większości uczennice III LO im. B. Prusa. Kapitanem drużyny była **Natalia Szywała**, przy jej boku dzielnie grały: **Elżbieta Kozieł**, **Magdalena Grela**, **Karolina Gręda**, **Anna Gorgoń**, **Ewa Kotnis**, **Urszula Panasiuk**. To był skład podstawowy. Ponadto, w miarę potrzeb, drużynę zasilaly: **Marta Maj**, **Katarzyna Ostaszewska**, **Monika Piwoń**, **Sandra Buchacz**, **Małgorzata Skrobach**, **Anna Ligenza** i **Justyna Mańkowska**. Finał mistrzostw w Staszowie nie był



wolny od dramatycznych zwrotów. Tam, w meczu z drużyną „Piasta” Szczecin nasze dziewczęta przegrały dotkliwie i gdyby nie pełna mobilizacja później, kto wie jakby wszystko się skończyło. A skończyło się nad wyraz dobrze. Ostatni mecz z „Gwardią” Wrocław wysoko wygrały, 3:0. To był wynik! Radość ogromna i satysfakcja pełna. Gratulujemy dziewczętom z „Płomienia”, gratulujemy trenerowi i życzymy w następnym sezonie kolejnych wielkich sukcesów na miarę ambicji i umiejętności!

Tekst i foto: tmś

Podwójne zwycięstwo Nowaka

Na kortach tenisowych sosnowieckiego MOSiR-u, w dniach 20-22 czerwca, rozegrany został – zorganizowany przez MOSiR – **V Memoriał Henryka Skoneckiego w Tenisie Ziemnym**, będący jednocześnie Amatorskimi Mistrzostwami Sosnowca w singlu i deblu. Podwójnym złotym medalistą został **Dariusz Nowak**, który triumfował zarówno w grze pojedynczej, jak i w deblu, grając razem z **Marcelim Gomułką**.

21 zawodników stanęło na starcie turnieju singlowego. Dariusz Nowak bez problemów przeszedł eliminacje, w ćwierćfinale **Tomaszowi Zarychcie** oddał tylko dwa gemy w 2. secie, i pokonał go 6:2, 6:0. W półfinale łatwo zwyciężył **Jana Sidorowicza** 6:3, 6:1 i awansował do finału turnieju. Spotkał się w nim z **Marcelim Gomułką**. Po zwycięskim przejściu przez eliminacje, w ćwierćfinale Gomułka stoczył zacięty, trzysetowy pojedynek z **Tomaszem Kawą**. Pierwszego seta wygrał Kawa 6:3, dwa następne zakończyły się zwycięstwem Gomułki 7:6 i 6:4. W półfinale Gomułka w 2 setach pokonał **Piotra Wróbla** 7:5 i 6:3.

Bardzo emocjonujący był, trwający 3 sety, mecz finałowy. Pierwszego wygrał Nowak 6:3, w drugim Gomułka zwyciężył go 6:1. W decydującym, 3 secie Nowak pokonał Gomułkę 6:2 i został mistrzem Sosnowca.

Finałiści gry pojedynczej stworzyli parę deblową i wystartowali w turnieju gry podwójnej, w którym rywalizowało 13 par.

W ćwierćfinale pokonali parę **Żymła/Szczepański** 6:4, 6:3, w półfinale pokonali dukt **Wacław/Badanko** 6:0, 6:1 i awansowali do finału, w którym zmierzli się z parą **Sidorowicz/Duda**. W ćwierćfinale pokonali oni debel **Dyrka/Sowuła** 6:1, 6:2, a w meczu o wejście do finału zwyciężyli, po trzysetowej walce, parę **Kawa/Gwóźdź** 4:6, 6:3, 6:2.

Puchar zdobyli

Znakomicie spisała się drużyna śląskiego Szkolnego Związku Sportowego podczas rozegranych 25-30 czerwca w Turcji drużynowych mistrzostw Świata SZS o **Puchar Jeana Humberta**. W 6-osobowej reprezentacji Polski wystąpiły trzy lekkoatletki z MKS-MOS „Płomień” Sosnowiec. Polska drużyna zgromadziła 695 pkt i zajęła pierwsze miejsce wyprzedzając Belgię (675 pkt) i Turcję (667 pkt).

Każda z zawodniczek wystartowała w dwóch konkurencjach indywidualnych, a czwórka w tzw. sztafecie szwedzkiej (100 m – 200 m – 300 m – 400 m). Wśród sosnowiczerek najlepiej spisała się **Joanna Kacperek**, która w biegu na 100 m przez płotki i w konkursie skoku w dal zgromadziła łącznie 136 pkt. **Agnieszka Bronisz** wystartowała w skoku

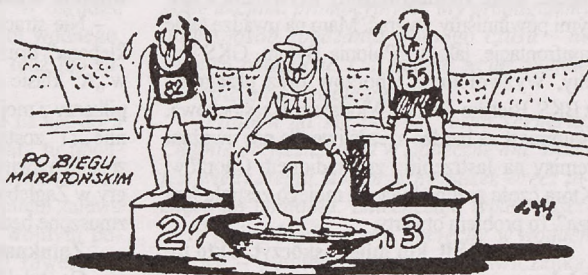
Tenis

Finał deblistów wygrali **Dariusz Nowak** i **Marceli Gomułka**, którzy pokonali **Jana Sidorowicza** i **Bogusława Dudę** 6:3, 6:1. W ten sposób Nowak sięgnął po drugi medal złoty, a jego partner Gomułka do tytułu wicemistrzowskiego w singlu „dołożył” tytuł mistrzowski w grze podwójnej.

J. K.

Lekka atletyka

w dal oraz w pchnięciu kulą i zdobyła 123 pkt. Trzecia z sosnowiczerek, sprinterka **Dominika Minda** pobięła w biegu na 100 m oraz wystartowała w konkursie pchnięcia kulą i zdobyła 101 pkt do klasyfikacji drużynowej. Na nietypowych dystansach w sztafecie szwedzkiej ustawił nasze lekkoatletki opiekun polskiej reprezentacji **Andrzej Kurdziel** – trener „Płomienia”. Płotkarka **Joanna Kacperek** pobięła na 300 m, a **Dominika Minda** na 400 m. J. K.





Wcelowali w siódemkę

Nasz jednak w śląskiej lidze juniorów, określonej mianem juniorskiej ekstraklasy, sosnowieckie Zagłębie, osiągnął metę na siódmej pozycji. W 30 meczach podopieczni trenera **Michała Judy** zdobyli 42 punkty, strzelili 40 bramek przy 38 stratach własnych. Sezon 2002/03 przeszedł do historii. Czas dokonać podsumowania występów sosnowieckich rycerzy kopanej. Zaczynamy nietypowo, bo...

– **Najlepsi w zespole, czyli asy i gwiazdy drużyny?**

– Asy, gwiazdy? Za wcześniej na takie określenie. Praktycznie w moim teamie nie było takich zawodników. Mogę tylko powiedzieć, że najsilniejszą formacją była linia obrony. Umiejętności piłkarzy w niej występujących zostały zauważone i docenione. Pięciu otrzymało szansę gry w pierwszym zespole. Są to bramkarz **Dominik Piwowar**, obrońcy **Robert Studziński**, **Szymon Kaim**, **Przemysław Broczkowski** i **Jacek Jajeśniak**. Jednak na dzień dzisiejszy asami, czy gwiazdami nie są. Może zostaną nimi w przyszłości.

– **Siódemka na mecie sezonu, to był szczyt marzeń, czy może liczyłeś na więcej?**

– Po pierwszej rundzie zakładaliśmy, że powalczymy o coś więcej, niż to miejsce na mecie jesieni. W klubie został jednak zmieniony system szkolenia. W tej chwili położono nacisk na to, by grać tak, jak czyni to pierwsza drużyna. Zmuszeni więc byliśmy zmienić styl. Przeszliśmy na ustawienie czwórka obrońców w linii. Uplłynęło trochę czasu nim chłopcy pojęli czym to się je. Mimo wszystko 7 miejsce na mecie sezonu, stanowi dla mnie spory niedosyt. Było wynikiem zbyt dużej liczby remisów. Pewien wpływ miała też słabsza końcówka. Sam rozumiesz, że wywalczone na mecie sezonu miejsce to porażka, a nie szczyt marzeń ambitnego trenera.

– **Najlepsze i najgorsze występy, najbardziej zaskakujące wyniki. W ogóle, która część sezonu w wykonaniu Twoich piłkarzy była lepsza – jesień czy wiosna?**

– Trudno to jednoznacznie ocenić. W pierwszej rundzie zdobyliśmy więcej punktów – w drugiej straciliśmy zdecydowanie mniej bramek. To efekt zmiany ustawienia. W tej drugiej rundzie nie wszystko grało tak, jak by człowiek chciał. Z jednego jestem zadowolony. Z postępów jakie chłopcy zrobili jeżeli chodzi o realizację założeń taktycznych na boisku. Co do najbardziej zaskakujących wyników? Należą do nich wszystkie mecze, które zremisowaliśmy z rywalami z którymi powinniśmy wygrać. Mam na uwadze takie konfrontacje, jak ta z Polonią Bytom, GKS Tychy, Wyzwoleniem Chorzów oraz przegrane z BKS Bielsko-Biała i Włodarem Częstochowa. Natomiast za bardzo szczęśliwe dla nas uważam remisy na Jastrzębiu i ze Stadionem Chorzów. Która część sezonu była dla mojego zespołu lepsza? To problem otwarty.

– **Kto zawiódł, kto mile zaskoczył, a kto totalnie rozczarował?**

– Jeżeli chodzi o rozczarowanie? Dotyczy to zawodników linii ataku. Stanowi to dla mnie mały dyshonor. Staralem się przekazać im, jako były napastnik, wszystko co najlepsze, to o czym marzę, aby grali. Nie wyszło. Może nie potrafiłem? Symptomy dobrej gry były, ale zabrakło szczęścia. Miłym zaskoczeniem z kolei, była bardzo dobra postawa obu bramkarzy – **Dominika Piwowara** i **Marcina Wawrzynia**. Stanowili silne punkty ekipy. Do tych chłopaków nie mam zastrzeżeń. To samo odnosi się do całej linii obrony. Z przyjemnością się oglądało dobre mecze **Michała Raka**, **Jarka Lutego**, **Tomka Bazylczyka**. Myślę, że w przyszłym roku oni właśnie będą stanowili o sile Zagłębia w śląskiej.

– **Jak wypada ocena poszczególnych formacji?**

– Najlepsza formacja to defensywa. Tu nie ma w ogóle o czym mówić. Jej pewność w grze wynikała z faktu, że w bramce stali doskonali golkipery, na których zawsze mogli liczyć. Drugą siłą stanowiła pomoc. Najślabszą – do czego wstyd się przyznać, był atak. Napastnicy strzelili zdecydowanie za mało bramek. Nie doczekałem się w ich szeregach snajpera z prawdziwego zdarzenia, o którym tak marzyłem. Mam tylko nadzieję, że w roczniku 1985 taki się pojawi. Jest tam kilku chłopaków posiadających złyk strzelecki. Wówczas będzie można pomyśleć o czymś więcej niż tylko siódmej lokacie, choć nie ukrywam, że śląska koalicja, jest niezwykle silna. Ale dopóki piłka w grze – do ogrania. To też tylko ludzie i błędy popełniają. A piłka to naprawdę gra błędów.

– **Czy w zespole, który trenowałeś znajdowali się potencjalni ligowcy, bądź reprezentanci kraju?**

– Uwzględniając wszystkie poprawki, takowi byli. Mam na myśli trójkę **Broczkowskiego**, **Kaima** i **Jajeśniaka**. Załapali się już do reprezentacji Śląska na turniej we Włoszech i mieli okazję pokazać się. Uważam to za ich sukces. Zobaczymy w jaki sposób go zdyskontują w bliższej i dalszej przyszłości. Jak też wspominałem szansę gry i trenowania z pierwszym zespołem ma piątka moich wychowanków. Czy ją wykorzystają? Czas pokaże. To oni są potencjalnymi kandydatami na ligowców i reprezentantów kraju, pod warunkiem, że nie spoczną na laurach.

– **Powiedziałeś pięciu z nich. Czy wobec tego znasz plany tych chłopaków, którzy nie wpadną w „sidła” trenera Tochela?**

– Nie stracimy ich z pola widzenia. Jest „zaklepana” drużyna, która rozpocznie rozgrywki w „A” klasie od tego sezonu. Kolejnych sześciu piłkarzy z mojej drużyny zasili jej szeregi. W sumie „11” zostaje nadal w klubie. Z rocznika 1984 zostało niewielu, którzy nie dostali szansy dalszej gry w Zagłębiu. Naprawdę są to jednostki, które zmuszone będą szukać innego pracodawcy.

– **Zamknąłeś pewien rozdział w swoim życiu. Co dalej?**

Piłka nożna

– Faktycznie zamknąłem i... rozpocznę go od nowa. Zostaję bowiem w Zagłębiu i nadal będę prowadził Śląsk. Mam więc już zapięte plany przygotowań do przyszłego sezonu. Na początku lipca wyjeżdżamy na obóz kondycyjny i motoryczny do Międzybrodzia. Po powrocie zaczynamy przygotowania 20 lipca testami medycznymi i sprawnościowymi. Gdy te dwie rzeczy będziemy mieli z głowy, wówczas nastanie czas wylania solidnej porcji potu podczas morderczych treningów. Tylko tak przepracowany okres, gdy zawodnik zostawia zdrowie na murawie, może zaowocować pięknymi wynikami w sezonie. Innej drogi nie ma.

– **Kiedy wygracie Śląsk?**

– Niezwykle trudno odpowiedzieć na tak postawione pytanie. Każdy chce wygrać. Dokonać tego może tylko jeden. Ważne jest że w klubie tej sprawy nie stawia się na ostrzu noża. To daje komfort w pracy. Ostatnio na podsumowaniu sezonu ze strony kierownictwa w osobach dyrektora **Wojciecha Rudego**, trenera koordynatora **Jerzego Dworczyka** oraz trenera pierwszego zespołu **Krzysztofa Tochela**, była mowa o tym, że celem nadrzędnym nas trenerów jest zadanie, by jak największa liczba zawodników została wprowadzona do pierwszej ekipy. Na pewno miło byłoby wygrać wszystko co możliwe i zdobywać trofea. Ale uważam, że większym sukcesem będzie jeżeli ktoś ze wspomnianej piątki na dużej „zakotwiczy” u Tochela. Ważne jest też, aby w przyszłości wprowadzać z każdego rocznika 2-3 chłopców do „jedynki”. To byłby na pewno wielki sukces. Jeżeli będziemy konsekwentnie robić to co założyliśmy, to mam nadzieję, że kiedyś uda się nam przełamać hegemonię śląskich drużyn i po mistrza sięgnąć. Śląsk co zrozumiałe chcielibyśmy wygrać jak najszybciej. A jak będzie pokaże czas. Szybkiej zapewne uda się załapać na miejsce na pudle.

My ze swej strony życzymy chłopcom trenera **Michała Judy** powodzenia. I wygrania wreszcie śląskiej.

– **Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał: **Przemysław Śladkowski**

Oni grali w Zagłębiu w sezonie 2002/03 w Śląskiej Lidze Juniorów:

Bramkarze: *Dominik Piwowar, Marcin Wawrzyn, Jarosław Siatrak.*

Obrońcy: *Damian Jajeśniak, Szymon Kaim, Robert Studziński, Michał Podlewski, Daniel Jaros, Tomasz Czarnowski, Przemysław Ludwikowski, Przemysław Broczkowski.*

Pomocnicy i napastnicy: *Michał Rak, Jarosław Luty, Tomasz Bazylczyk, Paweł Bochenek, Piotr Magdziarz, Paweł Semper, Artur Jurczak, Tomasz Dalke, Wojciech Hrycaj.*

Trener: *Michał Juda.*

Kierownik drużyny: *Piotr Caliński.*





Lubi futbol

Dziewczeta biegające za piłką to prawdziwa rzadkość. Może niekoniecznie w Sosnowcu, gdzie wspaniale tradycje ma drużyna Czarnych. O zdolny piłkarski narybek jednak coraz trudniej i dlatego każdy piłkarski talent jest na wagę złota.

Posiada go niewątpliwie sosnowiczanka **Ewa Burzyńska**. Gimnazjalistka kopie piłkę już od 7 lat. Jej ulubioną pozycją jest atak. Uwielbia „kiwać” rywalki i strzelać piękne gole. Zresztą podobają jej się wszyscy piłkarze grający ofensywnie, a najbardziej ceni wśród nich Francuza Zinedine Zidane’a.

Podczas niedawnego turnieju piłkarek nożnych o puchar dyrektora Gimnazjum nr 10, Ewa zdobyła 9 bramek w 4 meczach. Impreza ta była nieformalnymi mistrzostwami miasta w piłce

nożnej dziewcząt. Warto dodać, że wśród rywali były dziewczyny mające za sobą treningi w Czarnych Sosnowiec. Mimo to na Ewę nie było mocnych. Sosnowiczanka jeździ na wszystkich zawodach w kobiecym futbolu. Po wakacjach rozpocznie naukę w trzeciej klasie gimnazjum.

– *Na małym boisku, gdzie rozgrywamy turnieje, Ewa naprawdę gra dobrze, ale na dużych boiskach gra się trochę inaczej* – mówi **Artur Kuś**, wuefista i szkolny opiekun młodej piłkarki.

– *W piłkę nożną w Sosnowcu dziewczyny grają przede wszystkim na „podwórku”. Te najlepsze mogą i powinny jednak się rozwijać. Ewa nie przejmie się bólem. W trakcie jednego z turniejów spadła na nią inna dziewczyna, podczas walki w powietrzu. Nasza zawodniczka grała dalej.*

Piłka nożna



Zawodniczka i jej trener ze zdobytymi trofeami.

Jest twarda, dlatego mówimy na nią „taborecik”
– podsumowuje wuefista. Tekst i foto: **LP**

Siedem medali Płomienia

Nad wyraz udany okazał się dla księżniczek i rycerzy królowej sportu, sosnowieckiego Płomienia, wyjazd na Mistrzostwa Polski Juniorów, które odbyły się w Zamościu. Rywalizacja z kolegami z całego kraju zaowocowała siedmioma medalami, w tym jednym złotym, trzema srebrnymi i trzema brązowymi. Były one autorstwa piątki zawodników. Po dwa krążki zdobyły: **Urszula Nęcka** (złoty i brązowy) i **Ewelina Frączek** (srebrny i brązowy). Pozostałe dorzucili **Angelika Stanek** i **Tadeusz Parlicki** (srebrne) oraz **Radosław Struzik** (brązowy).

Medalowy serial rozpoczęła swym występem Urszula Nęcka. Nie tylko, że nie miała godnej siebie rywalki w biegu na 2000 metrów z przeszkodami, to jeszcze poprawiła swój własny rekord kraju 6.33,85 min. i uzyskała minimum PZLA na mistrzostwa Europy juniorów, które odbędą się w fińskim Tampere. O tym, jak spise się Urszula w chłodnym Tampere, nie omieszkamy poinformować. Wracamy jednak na obiekty Zamościa. Naszej gazeli jeden medal to

za mały kasek. Stała na starcie biegu na 1.500 metrów, by i na tym dystansie sprawdzić swe możliwości. Nie wygrała, ale na podium to i owszem się załapała. Zapewniło jej to trzecie miejsce na mecie biegu. Sławy i zaszczytów swej koleżance pozazdrościli inni. Sarenka bieźni, jak określają Ewelinę Frączek, także dwukrotnie stanęła w blokach startowych. Najpierw „zameldowała” się do biegu na 100 metrów. I pobiegła doskonale, co zaświadcza druga lokata, srebrny medal i miejsce na pudle. Rozochociona powodzeniem, postanowiła podrażnić przeciwniczki w biegu na 200 metrów. Nie była jednak w stanie uporać się z dwiema konkurentkami. Zadowolona przeto 3 miejscem i brązowym medalem. Na tym jednak medalowy serial dziewcząt Płomienia w Zamościu się nie kończy. Srebro przyniosła też Angelika Stanek. Towarzyszyła ona swojej starszej koleżance Urszuli Nęckiej w biegu na dystansie 2000 metrów z przeszkodami. I uczyniła to bardzo udanie. Ukończyła bieg tuż za jej plecami, zajmując drugą lokatę.

Lekka atletyka

Udanie zaprezentowali się w Zamościu także rycerze królowej Płomienia. Specjalista od trójskoku **Tadeusz Parlicki**, pokusił się o srebrny krążek, walcząc do ostatniej serii o zwycięstwo. Tym razem co prawda się nie udało, ale w przyszłości kto wie? Drugi przedstawiciel naszego klubu, skoczek wzwyż, **Radosław Struzik**, zadowolony się musiał trzecią lokatą i brązowym medalem. Ta konkurencja stała zresztą na najwyższym poziomie. Jej triumfator **Michał Bieniek** z Hermesu Gryfino, poszybował na wysokość 2,30 cm. Ustanowił rekord kraju juniorów (dotychczasowy należał do **Artura Partyki** – 2,28 z 1988 roku) oraz zapewnił sobie udział w mistrzostwach świata seniorów w Paryżu. Wynik skoczka z Gryfina jest najlepszym rezultatem polskiego skoczka w tym roku. My możemy cieszyć się z jednego. Urszula Nęcka uznana została najlepszą zawodniczką lekkoatletycznych mistrzostw!

Przemysław Śladkowski

Lato nad wodą



Gdy słońce przygrzeje, spragnieni wodnych kąpiei sosnowiczanie nie muszą wyjeżdżać nad zalew Przeczyce, czy popularną Pogorę. Znakomicie do celów rekreacyjnych nadaje się akwen „Balaton”, położony między Kazimierzem Górnym i Maczkami. Powstał w 1970 roku. Początkowo nad położonym w leśnej scenerii zalewem wodnym i kompleksem wy-

poczynkowym pieczę sprawowała kopalnia „Mortimer”, później zaś „Porąbka – Klimontów”. Od 10 lat natomiast ośrodek dzierżawi osoba prywatna. Ale jedno nie uległo zmianie: tak jak i przed laty, w miesiącach letnich na „Balatonie” nie brakuje wczasowiczów. To jedyny tego typu akwen w Zagłębiu.

Na kąpielisku w godzinach od 10.00 do 18.00 pracują ratownicy z Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. W ośrodku czynna jest wypożyczalnia sprzętu wodnego, gdzie można wypożyczyć kajak, łódź lub rower wodny.

W miesiącach letnich bywa tu nawet do 5 tysięcy ludzi. Niegdyś występowały tu popularne grupy muzyczne, takie jak Myslovitz czy Big Cyc. Obecnie największym atutem zalewu jest możliwość wypoczynku na wolnym powietrzu. W pobliżu lasy, ścieżki rowerowe, a cywilizacja jawi się gdzieś w oddali.

– *Aby uatrakcyjnić wypoczynek, organizowaliśmy liczne festyny i koncerty* – mówi **Sławomir Zdrada**. – *Kilka lat temu wystąpiły tutaj takie grupy, jak Myslovitz czy Big Cyc, w tym roku zaprezentowały się lokalne kapale. W przyszłym roku zamierzamy zainstalować tu wodną zjeżdżalnię. Coraz trudniej konkurować np. z wielkimi centrami handlowymi, które przyciągają ludzi zakrojonymi na szeroką skalę akcjami promocyjnymi. My propagujemy inny sposób spędzania wolnego czasu – na wolnym powietrzu. I ta metoda wciąż znajduje liczne grono zwolenników.*

– *Podoba mi się piękna, leśna sceneria. Chętnie przyjeżdżam tu w słoneczne dni. Woda jest wtedy ciepła, a nabrzeżny piasek wręcz zachęca do opalania. Zniechęcają tylko właściciele psów, kąpiący swe pociechy w wodach zalewu* – powiedziała nam sosnowiczanka, **Dorota Nowacka**. Tekst i foto: **LP**



Trwają Zamkowe Wieczory Muzyczne

Zapowiadane od wiosny, starannie przygotowane od strony doboru wykonawców i repertuaru, trwają piątkowe, Zamkowe Wieczory Muzyczne. 4 lipca wystąpił zespół 8 gitarzystów, Śląski Oktet Gitarowy wypadł znakomicie, choć uliczny gwar dochodzący na zamkowy dziedziniec nie pomagał w odbiorze wspaniałej muzyki. 11 lipca mieliśmy koncert zatytułowany „*Kobieta zmienna jest*”, 18 lipca – to w chwili sporządzania notatki zapowiedź dopiero – znów mają wystąpić gitarzyści. O Zamkowych Wieczorach Muzycznych

napiszemy więcej w następnym numerze. Tymczasem zachęcamy i zapraszamy do udziału w każdy



wakacyjny piątek na dziedziniec (lub do wnętrza Zamku Sieleckiego) o godzinie 17.00.

Tekst i foto: tmś

Podpisanie umowy

Pod koniec czerwca br. w Bardejowie na Słowacji została podpisana umowa o współpracy i wymianie naukowej między tamtejszym Muzeum i Muzeum w Sosnowcu. Umowę podpisali dyrektorzy obu placówek: **Zbigniew Studencki** w imieniu Sosnowieckiego Muzeum i **Jana Bożowa** w imieniu Muzeum w Bardejowie. Uroczystość odbyła się na zakończenie trzydniowej międzynarodowej konferencji przygotowanej z okazji 100-lecia tej placówki muzealnej, jednej z najstarszych i największych u naszych południowych sąsiadów. W ramach podjętej współpracy wiosną przyszłego roku będziemy mogli podziwiać w Sosnowcu wystawę przepięknych XVI-XVII-wiecz-

nych ikon. Sosnowieckie Muzeum już od wielu lat rozwija współpracę z zagranicznymi placówkami muzealnymi, dzięki czemu możemy z jednej strony podziwiać dorobek kulturalny innych narodów, a z drugiej ukazywać historię i kulturę naszego miasta poza granicami kraju. Warto wspomnieć, że już jesienią 2003 roku będziemy mogli zobaczyć w Pałacu Schöna wystawę jednego z największych twórców XX wieku – **Andy Warhola**. Właśnie niedawno zostały zakończone sukcesem ponad dwuletnie rozmowy z Fundacją i Muzeum jego imienia w Medzilaborcach na Słowacji, które doprowadziły do podpisania stosownych umów.

Janka

Zakończenie sezonu w Klubie im. Jana Kiepury

W poniedziałek 16 czerwca w ramach obchodów Dni Sosnowca odbył się w Klubie im. Jana Kiepury recital pochodzącej z Sosnowca artystki „Piwnicy pod Baranami” **Agnieszki Chrzanowskiej**. Była to ostatnia przed przerwą wakacyjną duża impreza, tym ważniejsza, że Agnieszka Chrzanowska dostarczyła zgromadzonej publiczności niezapomnianych wzruszeń, talentem, kunsztem wykonawczym, starannie dobranym repertuarem, urodą i wdziękiem. Artystce towarzyszyli dwaj panowie, **Konrad Mastyló** przy fortepianie i **Sławomir Berny**

przy instrumentach perkusyjnych.

Agnieszka Chrzanowska w czasie pobytu w Sosnowcu towarzyszył ktoś jeszcze, kto w czasie recitalu nie ujawniał swej obecności, za to później, w nocy, jak najbardziej. Następnego dnia także w czasie specjalnie zwołanej konferencji w Klubie.

Był otóż w naszym mieście poeta **Michał Zabłocki**, autor między innymi wielu tekstów śpiewanych w „Piwnicy pod Baranami” przez **Grzegorza Turnaua**, innych wykonawców w tym, ma się rozumieć, Agnieszka Chrzanowską. Był i zostawił po sobie pamiętki na bruku

ulicy Modrzejowskiej i Warszawskiej w postaci Stempli Poetyckich, czytelnych dziś i czytelnych jeszcze przez wiele tygodni ku wiecznej rzeczy pamiętce. W ten sposób Sosnowiec obok Krakowa, Warszawy i kilku jeszcze większych miast kraju stał się polem realizacji dość niecodziennego projektu nazwanego przez autora „Multipoezją”. Co z niego wyniknie – czas pokaże. Tymczasem Stemple Poetyckie przystawione nocą z poniedziałku na wtorek jednych bawią, niektórych szokują, przez większość deptane są obojętnie.



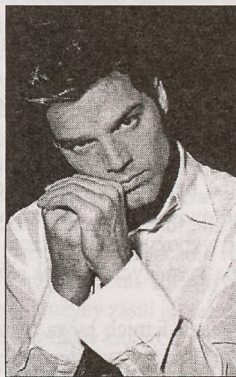
Tekst i foto: tmś

HISZPAŃSKA MUCHA

RICKY MARTIN, a właściwie Enrique Martin Morales przyszedł na świat 24 grudnia 1971 r. w stolicy Puerto Rico, San Juan. Jest synem psychologa i księgowej, ma liczne rodzeństwo przyrodnie, gdyż jego rodzice rozwiedli się, gdy miał 2 lata. Od dziecka wykazywał predyspozycje sceniczne – brał udział w szkolnych przedstawieniach, śpiewał w chórze, a w wieku 6 lat wystąpił w telewizyjnej reklamie. Brał również lekcje aktorstwa i śpiewu. W tamtym okresie za główny cel postawił sobie dostanie się do superpopularnego wówczas, chilijskiego zespołu Menudo. W trzech kolejnych castingach nie powiodło mu się i dopiero w 1984 r. został przyjęty. Z Menudo odwiedził wiele krajów, śpiewając czasami na stadionach dla kilkudziesięciu tysięcy widzów. Wykonywał wraz z zespołem piosenki po hiszpańsku, angielsku i portugalsku. Tam za przyjaciela się też ze swoim późniejszym producentem – **Robbi Rosą**.

Jego przygoda z tym boy bandem trwała do 1989 r., kiedy to postanowił opuścić zespół i zająć się swoją karierą solową. Wrócił do domu, a po skończeniu szkoły średniej, wyjechał do Nowego Jorku.

Włócząc się po Manhattanie, Ricky odnajdywał siebie na nowo i zbierał siły, aby zająć się karierą solową. Wkrótce pojawił się w meksykańskim serialu „*Alcanzar Una Estrella*”, gdzie zagrał postać muzyka. Popularność tego serialu sprawiła, że wytwórnia Sony podpisała z Ricky’em kontrakt płytowy, który zaowocował pierwszą solową płytą wokalisty – „*Ricky Martin*”, która szybko odniosła sukces w krajach Ameryki Łacińskiej, przynosząc przeboje „*Susana*” i „*Fuego Contra Fuego*”. Popularność krążka



przyspieszyła wydanie drugiej płyty, „*Me Amaras*” („*Pokochajcie mnie*”), która ujrzała światło dzienne w maju 1993 r. Różniła się nieco od pierwszego krążka bardziej spójną konstrukcją i lepszą produkcją, zawierała jednakże mniej przebojowe, bardziej romantyczne ballady, które sprawiły, że Ricky zyskał nowy przydomek – „latynoskiego kochanka”.

Koncerty Ricka przyciągały rekordową liczbę widzów, a sam artysta, odbierając kolejną nagrodę Grammy udowodnił, że jest najlepszym latynoskim wykonawcą na świecie. Kolejna płyta, poprzedzona singlem „*Nobody wants to be lonely*”, zaśpiewanym wspólnie z Christiną Aguilera, bardzo szybko pokryła się platyną w wielu krajach świata, w tym także w Polsce. „*Sound Loaded*”

przyniosła takie przeboje jak: „*She bangs*”, „*Loaded*”, czy „*Amor*”. Ricky opowiedział też swoją historię w filmie dokumentalnym oraz wystąpił na kolejnym, rejestrowanym przez telewizję koncercie „*Loaded-Live*”. Podczas swoich licznych podróży zawiązał również do Warszawy, gdzie dał minikoncert w telewizji, podczas którego odebrał platynowe i złote płyty za swoje trzy ostatnie albumy oraz udzielił krótkiego wywiadu.

Premiera nowej, płyty Ricky’ego Martina zatytułowanej „*Almas Del Silencio*” odbyła się końcem maja 2003.

Na albumie znalazły się utwory reprezentujące różne style muzyczne i ukazujące Ricky’ego Martina w najlepszej jak dotąd formie wokalne.

Na pierwszego Czytelnika, który zgłosił się do naszej redakcji z aktualnym numerem pisma czeka najnowsza kasetka Ricky’ego Martina. Krzysztof Piekarski

BARAN (21.03. – 20.04.) – Wygórowane oczekiwania i zbyt duża pewność siebie skomplikują teraz Twoje relacje z ludźmi. W kontaktach towarzyskich zaszkodzi Ci częste krytykowanie cudzych postaw. Więcej pokory! To nikomu jeszcze nie zaszkodziło.



BYK (21.04. – 20.05.) – Pary z długim stażem przejdą kryzys. Jeśli kochasz partnera i jesteś zdecydowana utrzymać Wasz związek, na niektóre sprawy musisz przymknąć oczy. To trudne, ale pamiętaj, że Twojemu mężczyźnie też nie jest w tej chwili łatwo.



BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.) – Pomyśl o usprawnieniu domowego kąpaka do pracy i zainwestuj w porządną komputer. Skorzystają z niego nie tylko dzieci. Wkrótce przyda się on i Tobie, ponieważ ktoś proponuje Ci realizację pewnego dobrane płatnego zlecenia.



RAK (22.06. – 22.07.) – Kilkutygodniowe zaniedbania obowiązków w pracy przyniosą niepożądane efekty. Czeka Cię nadgodziny, które zafundowałaś sobie na własne życzenie. Jeśli się zmobilizujesz i naprawisz swoje błędy, możesz jeszcze liczyć na urlop.



LEW (23.07. – 23.08.) – Gwiazdy zalecają ostrożność w kontaktach z mężczyzną spod znaku Byka. Jesteś nim zafascynowana, ale z drugiej strony wyczuwasz w nim coś, co wzbudza Twój niepokój. Niestety okaże się on uzasadniony...



PANNA (24.08. – 23.09.) – Wyciągnij wnioski z niepowodzeń i nie pozwól, żeby to co doprowadziło do rozpadu Twojego poprzedniego związku stało się przyczyną bieżących konfliktów. Zmień swoje zachowanie, bo partner straci do Ciebie cierpliwość.



WAGA (24.09. – 23.10.) – Uwikłasz się w walkę o prawa pracownice, albo staniesz się uczestnikiem zbiorowego protestu. Przystąpisz do strajku, nawet jeśli nie do końca będziesz przekonana o słuszności sprawy, o którą walczą Twoi współpracownicy.



SKORPION (24.10. – 22.11.) – Dobry okres na podejmowanie życiowych zobowiązań i robienie planów na przyszłość. Niektóre Skorpiony mogą się zaręczyc, inne pomyśleć o potomku. Samotne panie mają szansę na miłość, pod warunkiem, że przejmą inicjatywę.



STRZELEC (23.11. – 21.12.) – Między Tobą a Twoim mężem często dochodzi do kłótni o pieniądze. On ma już wyraźnie dosyć wymówek, że za mało zarabia i jest rozgoryczony tym, że stajesz się coraz większą materialistką. Zastanów się, czy aby nie ma racji.



KOZIOROŻEC (22.12. – 21.01.) – Kontrolujesz swoje zachowanie, uczucia i słowa. Ale czy to jest recepta na szczęście? Bądź bardziej spontaniczna, przecież to potrafisz! Jak każdy Koziorożec, możesz się poszczycić dużą wyobraźnią, musisz ją tylko wykorzystać.



WODNIK (22.01. – 19.02.) – W ostatnim czasie spadło na Ciebie bardzo dużo zadań, i nie umiesz sobie z nimi poradzić. W sprawach domowych powinna Ci pomóc rodzina, a jeśli nie wykaże ona chęci przejęcia części obowiązków, sama je sprawdzić rozdziel.



RYBY (20.02. – 20.03.) – Jesteś zakochana, pamiętaj jednak, że w sprawach finansowych nie należy się kierować sercem lecz rozumem. Zanim zdecydujesz się na wspólne inwestycje z ukochanym, upewnij się czy jest on człowiekiem godnym zaufania.



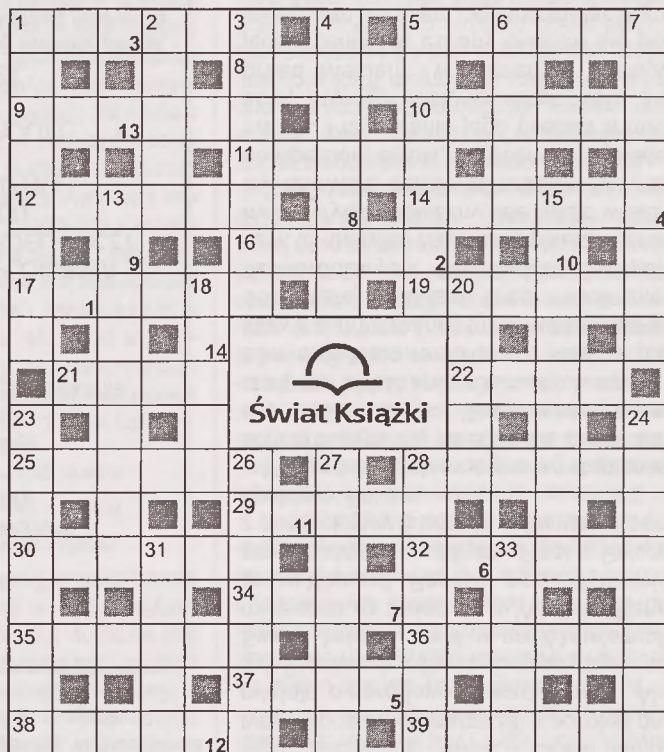
VENA

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 9/2003:

„IRA - NADZIEJA”

Nagrody otrzymują:

Jacek Debich i Teodozja Młynarczyk



Litery z pól dodatkowo ponumerowanych w prawym dolnym rogu dadzą rozwiązanie, które prosimy przesłać **wraz z wyciętym numerem krzyżówki**, pod adresem redakcji do 15 sierpnia br. Wśród autorów poprawnych rozwiązań rozlosowane zostaną nagrody, które prosimy odbierać osobiście w redakcji.

Poziomo: 1 - historyjka obrazkowa, 5 - drapieżnik z rodz. kotów, 8 - duch, 9 - do obserwowania ciał niebieskich, 10 - młody konik, 11 - część marynarki, 12 - pokrywa boisko, 14 - uchwyt ślusarski, 16 - autor „Boskiej Komedii”, 17 - cecha bohatera, 19 - potocznie o deszczowej pogodzie, 21 - pod kranem w kuchni, 22 - rybi tusz, 25 - rodzaj kaszy, 28 - może być falista, trapezowa, 29 - przepływa przez Kraków, 30 - niewolnica z brazylijskiego serialu, 32 - ciało niebieskie z warkoczem, 34 - rzymska bogini łowów, 35 - stolica Algierii, 36 - zasada, 37 - scena w cyrku, 38 - koń o niejednolitej maści, 39 - obsługuje obrabiarkę.

Pionowo: 1 - był nim Władysław Komar, 2 - imię żeńskie, 3 - rymowana zagadka, 4 - strzeżony lub nie, 5 - borsuk, 6 - rędzina lub czarnoziem, 7 - biuro kierującego uczelnią, 13 - październikową zaczął wystrzął z Aurory, 15 - tuzin, 18 - tam zimują niedźwiedzie, 20 - 5-gwiazdkowy to już luksusowy, 23 - kandydat na sędziego, 24 - dowiec, 26 - prostokąt o wszystkich bokach równych, 27 - sympatyczny miś z Dobranocki, 28 - hazardowa gra w karty, 31 - element adresu, 33 - prestidigitator.

Nagrody ufundowała księgarnia klubowa „ŚWIAT KSIĄŻKI” mieszcząca się w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej 20. Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godzinach od 9.00 do 19.00, a w soboty od 10.00 do 14.00. Przy zapisie do Klubu książka gratis.

CZASOPISMO SAMORZĄDOWE SOSNOWCA

Wydawca – Sosnowiecka Korporacja Wydawnicza „SCW” spółka z o.o.
Redaguje zespół: Prezes Zarządu, Redaktor naczelny: KAZIMIERZ GOŁOŚZ
Sekretarz redakcji: Urszula Piszczek, dziennikarze i współpracownicy: Tomasz Kostro, Janusz Kudłacz, Piotr Machura, Krzysztof Piekarski, Łukasz Podlejski.

„Kurier Literacki” opracował Tomasz Kostro.

Rada Programowa ds. „Kuriera Miejskiego”: Bogusław Kabala – Przewodniczący; Członkowie: Zofia Dybała, Marian Gierula, Krzysztof Habinek, Wiesław Lachór.

Adres: 41-200 Sosnowiec, ul. 3 Maja 22, tel. 266-76-26, tel./fax 266-42-59

Poczta E-MAIL: kurmiej@pobox.com

Internet: www.kurier.crk.pl

Dział marketingu: ul. 3 Maja 22, tel./fax 266-42-59, 266-76-26.

Redakcja techniczna: ul. Kresowa 1, tel. 299-75-83, fax 290 01 81.

Numer konta: BPH I O/Sosnowiec 10601217-320000322831.

Nakład: 2.000 egzemplarzy. W redakcji przyjmujemy ogłoszenia i reklamy.

Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania redakcyjnego tekstów nie zamówionych. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.